

Rafał Masarczyk

"Sens życia i umierania. Antropologiczno-tanatologiczne aspekty myśli Antoniego Kępińskiego", Beata Kolek, Kraków 2009 : [recenzja]

Studia Salvatoriana Polonica 5, 184-187

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Beata Kolek, *Sens życia i umierania.*

Antropologiczno-tanatologiczne aspekty myśli Antoniego Kępińskiego,
Kraków 2009, ss. 175.

Recenzowana książka składa się z trzech rozdziałów; jest częścią doktoratu. Pierwszy rozdział, *Główne problemy tanatopsychologii*, omawia postawy wobec śmierci, zagadnienie lęku wobec śmierci, żałoby i opieki paliatywno-hospicyjnej. Tanatopsychologia nie zajmuje się definiowaniem śmierci, tym zajmuje się filozofia lub medycyna. W tanatopsychologii możemy spotkać różne klasyfikacje śmierci, przykładowo śmierć rzeczywista (z różnych przyczyn) lub psychologiczna. Śmierć psychologiczna może występować jako tanatomimesis (udawanie śmierci), śmierć fenomenologiczna (fenomeny świadomości wydają się nieobecne, choć organizm żyje), śmierć społeczna (brak relacji interpersonalnych z otoczeniem). W myśleniu o śmierci udało się wyróżnić cztery elementy: reaktywność – myślenie o śmierci ulega zmianom, trudno więc określić, kiedy jest dojrzałe; złożoność – rozumienie śmierci przez osoby dorosłe jest złożone, trudno więc określić jednoznacznie, jaką postawę człowiek wobec śmierci przybiera; ambiwalentność – wpływ posiadanej koncepcji śmierci na zachowanie się człowieka jest zróżnicowany; pośredniość – pojęcie śmierci drugiego człowieka kształtuje się wcześniej niż pojęcie śmierci własnej.

Inaczej przeżywa człowiek śmierć kogoś obcego, inaczej śmierć osoby bliskiej, a jeszcze inaczej własną. Ogólnie można postawę wobec śmierci umieścić między kontestacją a akceptacją. Reakcja na wiadomość o śmierci może mieć różne etapy, jako pierwszy wylicza się zaprzeczenie, czyli człowiek nie chce przyjąć tej wiadomości, następnie pojawia się gniew, który wyrażają słowa: „dlaczego ja?”. Po czym następuje etap targowania się z Panem Bogiem, po tym etapie przychodzi depresja, czyli rezygnacja z walki, po której następuje pogodzenie się ze śmiercią.

Poglądy filozofów na temat śmierci można podzielić na pesymistyczne (śmierć nie ubogaca życia, jest absurdem – Sartre) lub optymistyczne (doświadczenie śmierci pozwala odnaleźć autentyczne bycie – Heidegger). Oba te stanowiska są pasywne. Można spotkać także poglądy, które należałby zaliczyć do aktywnych postaw wobec śmierci – człowiek wprawdzie umiera,

ale nie umiera ludzkość (Hegel), lub że śmierć jest przejściem do innego życia (chrześcijaństwo).

Lęk pojawia się wówczas, gdy stajemy wobec sytuacji, do której nie dorosiliśmy. Lęk przed śmiercią jest zbyt ogólny, dlatego zmienia się w strach przed cierpieniem, samotnością i nieznanym. Badania przeprowadzone na temat relacji między lękiem a religijnością wykazały, że religia może mieć zarazem wpływ zmniejszający lęk, jak i potęgujący go (strach przed potępieniem). Natomiast u żołnierzy wierzących lęk w niebezpiecznych sytuacjach był mniejszy niż u żołnierzy niewierzących. Problemem lęku przed śmiercią u więźniów w obozach koncentracyjnych zajmował się A. Kępiński.

Rozdział drugi książki poświęcony został wizji człowieka, jaka wyłania się w twórczości A. Kępińskiego. Profesor próbował stworzyć biologiczny model człowieka. Posłużył się w tym budową komórki żywego organizmu. Punktem centralnym jest „ja”, czyli jądro komórki. Granicy między światem zewnętrznym i wewnętrznym człowieka w komórce odpowiada błona komórkowa. Procesowi biosyntezy białka w człowieku odpowiada porządek czasowo-przestrzenny i wartościujący. Układ nerwowy odpowiada za obraz świata, jaki posiada człowiek, obraz ten jest różny u człowieka i u zwierząt. Ważnym elementem jest tutaj wartościowanie, które ma wymiar biologiczny, emocjonalny i społeczno-kulturowy. Podobnie jak komórka człowiek jest w ciągłej interakcji z otoczeniem. Profesor nazywa to metabolizmem energetyczno-informacyjnym. Sferze energetycznej odpowiada sfera biologiczna, natomiast sferze informacyjnej – psychiczna. W wymianie energetycznej otoczenie liczy się na tyle, na ile dostarcza energii, by następnie ją wydalić do otoczenia w postaci czynności życiowych. W wymianie informacyjnej liczy się informacja, czyli znaczenie. Mamy tutaj do czynienia z jednością psychofizyczną.

Z powyższą koncepcją wiążą się dwa prawa biologiczne. Pierwsze prawo – zachowania życia – jest bardziej egoistyczne, więcej w nim emocji negatywnych i nastawienia „od”. Drugie prawo – zachowania gatunku – jest bardziej „altruistyczne”, przeważają w nim emocje pozytywne i nastawienia „do”. Wyznacza ono w całej przyrodzie rytm „narodzenia i zmartwychwstania”.

Antoni Kępiński z jednej strony stara się tłumaczyć pewne zjawiska w życiu człowieka w sposób biologiczny, a z drugiej strony w spotkaniu z pacjentem widzi konkretnego człowieka, wymykającego się upraszczającym opisom. Dla profesora każdy lęk, który się pojawia – mimo różnych form, jakie przybiera – jest w istocie lękiem przed śmiercią. Rodzi się on w związku z pierwszym prawem biologicznym, gdy brakuje tlenu, pożywienia, wody lub pojawia się ból sygnalizujący zagrożenie. W perspektywie drugiego prawa biologicznego jest

większe nastawienie na nieśmiertelność, gdyż choć jednostka jest śmiertelna, to życie jest nieśmiertelne. Lęk może być społeczny, jako obawa przed izolacją od innych ludzi, lub moralny, czyli obawa przed potępieniem. Wiąże się to z kwestią „zwierciadła społecznego”. Lęk tego typu może być konsekwencją autopotępienia.

Antoni Kępiński nie opisuje wprost postaw wobec śmierci. Opisuje jedynie pojawienie się świadomości śmierci w pewnych sytuacjach życiowych. Jedną z nich jest czas starości. Wtedy człowiek ma poczucie, że już wszystko w jego życiu się wypełniło. Broni się przed tym, wyznaczając sobie drobne cele i koncentrując się na sprawach dnia codziennego. Trudno zaakceptować człowiekowi swoją śmiertelność, zwłaszcza w dzisiejszych stechnicyzowanych czasach, które dają człowiekowi poczucie panowania nad wszystkim. Poczucie śmiertelności burzy taki porządek.

W obozach koncentracyjnych jako fabrykach śmierci nie istniał szacunek do śmierci i ludzkiego ciała. Zabijało to wrażliwość na ludzkie cierpienie, umieranie i okrucieństwo. Więzień musiał się ze śmiercią oswoić. Najczęstszym sposobem radzenia sobie z problemem śmierci była obojętność z jednej strony i chęć przetrwania za wszelką cenę z drugiej. Walka o byt często jeszcze bardziej uświadamiała człowiekowi, że jest się bezsilnym wobec obozowego trybu życia, co z kolei wywoływało rezygnację i w konsekwencji prowadziło do śmierci. Jedynie ci, co w obozie pozostawali ludźmi, mieli szansę przetrwania. Antoni Kępiński był prekursorem badań nad byłymi więźniami, czyli nad syndromem poobozowym (KZ syndrom).

W rozdziale trzecim autorka zauważa, że śmierć dla A. Kępińskiego była tłem ludzkiej egzystencji. Poza tym nowością w poglądach profesora jest stwierdzenie, że człowiek posiada zdolność przekraczania siebie, czyli zdolność specyficznego rozwoju, polegającego na burzeniu struktur pierwotnych i zastąpienia ich nowymi, bardziej złożonymi strukturami.

Profesor stworzył i opisał pojęcie autyzmu obozowego. Polegał on na zamknięciu się w sobie i szukaniu oparcia w samym sobie, aby przetrwać obóz. Dla wielu więźniów opuszczenie obozu nie kończyło koszmaru obozowego. Te koszmarne przeżycia powracały w koszmarach sennych, a czasem przy podejmowaniu jakichkolwiek działań. Dlatego prowokowało to pragnienie powrotu do niewoli i śmierci. Do czynników, które pomagały przetrwać obóz i życie po obozie, należy zdolność do znieczulenia się na pewne doznania, znalezienie w sobie silnego punktu oparcia, wiara w przeżycie, przekonanie, że zło, którego się doznaje, kiedyś się skończy, myśl o rodzinie, wiara religijna.

W ujęciu Kępińskiego transgresja polegała na zdolności rzutowania w przyszłość. Na zdolności przyjmowania postawy wiary, nadziei i miłości. „Tylko miłość może zwyciężyć lęk przed śmiercią” – pisze profesor. Przez miłość rozumie wiarę w człowieka i świat, nadzieję ocalenia. Wprawdzie miłość nie tyle pozwala uciec przed śmiercią, co raczej oswoić się z myślą o niej.

Podsumowując twórczość A. Kępińskiego, B. Kolek zauważa, że zrezygnował on z rygoru naukowości na rzecz opisu człowieka chorego oraz podkreślał znaczenie czynników pozamedycznych w terapii osób psychicznie chorych. Do tych czynników należy odwaga lekarza, by walczyć z chorobą i śmiercią do końca, nawet gdy wydaje się to walką przegraną. Lekarz musi też mieć wiarę w zwycięstwo oraz winien mieć właściwą postawę uczuciową (miłość), gdyż to pozwala na przezwycięzenie lęku u pacjenta. Profesor nie tylko pisał o tych sprawach, ale jak wynika z relacji jego współpracowników i znajomych – realizował to w swoim życiu.

Książka B. Kolek jest niewątpliwie ważną pozycją dotyczącą ludzkiej śmierci, gdyż znajdujemy w niej przegląd kwestii dotyczący tego zagadnienia. Problem śmierci autorka traktuje dość szeroko, gdyż obok analiz psychologicznych umieszcza spojrzenie filozoficzne, w ten sposób ukazuje problem z różnych stron i na tym tle analizuje poglądy A. Kępińskiego. Dzięki temu można zobaczyć wartość twórczości profesora. Do minusów pracy może należeć to, że A. Kępiński częściej odwoływał się do K. Jaspersa niż do M. Heideggera, a temu ostatniemu w niniejszej pracy poświęcono więcej miejsca.

Ks. Rafał Masarczyk SDS